Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 42 Kraków, czwartek 15 lutego 1923 Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500
Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.
Konto czekowe 149.975.

Senat czynnikiem rozstroju

Jak bardzo mieli słuszność socjaliści, kiedy w ciągu układania konstytucji w poprzednim Sejmie zwalczali projekt wprowadzenia Senatu, okazuje się już teraz. Już w pierwszych miesiącach swego istnienia zdołał Senat zaprezentować się jako instytucja nietylko niepotrzebna, lecz wręcz szkodliwa dla interesów państwa, bo hamująca bieg najważniejszych spraw państwowych. Uchwała senackiej komisji skarbowej, skierowana przeciw koniecznościom państwowym, dowodzi, że instytucja ta jest ostoją i narzędziem tedencyj anarchicznych, wrogich państwu, zmierzających do sparaliżowania i rozstroju machiny państwowej.

W Sejmie chjena okazała się zbyt słabą, aby obalić nienawistny rząd Sikorskiego. Trzy razy były decydujące głosowania: nad expose prezydenta ministrów nad prowizorjum budżetowem i nad expose ministra spraw zagranicznych, a wszystkie skończyły się tryumfem rządu. Chjena przekonała się, że sama w Sejmie większości nie ma, a że jej prośby i groźby, zmierzające do utworzenia koalicji, dotąd pozostały bez echa, a więc szuka zemsty. I znalazła powolne narzędzie w Senacie. Instytucja ta zaczyna coraz bardziej wyłamywać się z zakreślonych jej konstytucją granic. Uchwalił sobie — przeciw głosom lewicy — regulamin, stojący w sprzeczności z przysługującemi mu prerogatywami: wymusił na p. Sikorskim powtórzenie przed nim expose, a wreszcie w poniedziałek 12 bm. ośmielił się w swej komisji skarbowej odrzucić uchwalone przez Sejm prowizorjum budżetowe.

Senatorowie chjeńscy czuli się obrażeni, że minister skarbu nie przyszedł na ich posiedzenie i wskutek tego nie mógł dać wyjaśnienia co do kredytów, w prowizorjum zamieszczonych. 8 głosami chjeńskimi przeciw 7 odrzucono prowizorjum budżetowe — śmiałość, na jaką nie pozwoliła sobie jeszcze żadna „wyższa" Izba.

„Odwaga" pp. senatorów chjeńskich nie sięga jednak dalej poza ich chęć zademonstrowania, że oni także mają coś do gadania. Organa chjeńskie, które siebie nazywają „narodowemi", wyjaśniają, że uchwała ta niewątpliwie na następnem posiedzeniu komisji zostanie zmodyfikowana, gdyż minister skarbu zjawi się przed komisją i da żądane wyjaśnienia. A więc obrażona próżność była przyczyną tego głosowania: senatorowie chjeńscy obrazili się na ministra, który niewątpliwie ma coś ważniejszego do roboty, niż tracić czas na pustej gadaninie ze staruszkami i niestaruszkami na fotelach senatorskich.

Trzeba temu głodowi władzy, żadnem prawem nie uzasadnionemu, raz położyć koniec. Im pobłażliwiej będzie się traktowało te dzieciństwa, tem częściej będą się powtarzały.

Już dziś jasnem jest, że Polska długo Senatu nie wytrzyma.

Komisja senacka powtórnie odrzuca prowizorjum budżetowe

(PAT) Warszawa, 13 lutego.

Na wczorajszem powtórnem wieczornem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej odbyła się dyskusja nad referatem sen. Buzka o prowizorjum budżetowem na I. kwartał b. r. Wniosek o przyjęcie prowizorjum uzyskał głosów 7, przeciwko przyjęciu również padło głosów 7, głos przewodniczącego sen. Nowodworskiego przechylił liczbę głosujących przeciwko przyjęciu prowizorjum.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 lutego.

W kołach politycznych i urzędowych bardzo przykre wrażenie wywołało stanowisko senackiej komisji skarbowo-budżetowej w sprawie prowizorjum budżetowego. Komisja większością endecko-żydowską, jak wiadomo, odrzuciła prowizorjum. Uważają tę uchwałę za zupełnie niezgodną z zadaniem Senatu. Takie stanowisko nie przyczynia się do podtrzymania drugiej Izby.

Namyślili się!

Warszawa (PAT) Na wtorkowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej dokonano reasumcji obu wczoraj powziętych uchwał, które odrzucały wniosek co do żądania od rządu wyjaśnień w sprawie nowych kredytów i wniosek odrzucający projekt prowizorjum budżetowego. Dyrektor departamentu Zaczek złożył wyjaśnienia, co do pozycji nowych kredytów, poczem po dyskusji większością głosów 7 przeciw 6 przyjęto wniosek o przyjęcie prowizorjum budżetowego.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 lutego.

„Kurjer" donosi: Wkrótce nastąpi rekonstrukcja gabinetu. Wymieniają b. premjera Skulskiego jako ministra spraw wewnętrznych i prezesa poczt. Kasy Oszczędności Lindego jako ministra poczt. Kandydatura Lindego napotyka na opozycję. Przypominają, że swego czasu Lindem, jako ministrem poczt, zajmował się Sejm ustawodawczy, gdzie pos. Daszyński wykazał niezwykłe manipulacje Lindego z markami sejmowemi i jubileuszowemi.

Fuzja NPR z chadecją?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 lutego.

W kuloarach sejmowych krąży pogłoska, że pomiędzy NPR a chadecją toczą się rokowania o połączenie się w jeden klub. Podobno w razie dojścia do porozumienia część chadecji wystąpiłaby z klubu.

Obrady nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 lutego.

Dziś pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Adamskiego odbyło się w ministerstwie zdrowia posiedzenie państwowej Rady mieszkaniowej. Obecni byli przedstawiciele ministerstw: sprawiedliwości, robót publicznych i pracy. Rozważano projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Dziś toczyła się dyskusja nad zagadnieniami ogólnemi, szczegółowa dyskusja odbędzie się w sobotę.

Akcja oszczędnościowa

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Akcja oszczędnościowa będzie skoncentrowana w rękach ministra skarbu, który jako swego zastępcę wyznaczy kogoś ze znawców teoretycznych i praktycznych całej machiny państwowej.

Jaką podwyżkę otrzymają urzędnicy?

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Wbrew informacjom prasy warszawskiej dodatek drożyźniany dla urzędników, który ma być od jutra wypłacany, nie wynosi 55 proc., tylko 15 proc. Mianowicie na 1 stycznia urzędnicy otrzymali podwójną pensję październikową, następnie otrzymali dodatek 40 proc. Na 1 lutego otrzymali pensję styczniową z dodatkiem 55 proc. Różnica zatem między styczniem a lutym wynosi 15 proc. Według obliczeń dodatek ten dla urzędników niższej kategorji wyniesie 90—100 tysięcy marek.

Rozbudowa opieki społecznej

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Wczoraj rozpoczął się zjazd naczelników wojewódzkich urzędów opieki społecznej. Na zjeździe reprezentowane są wszystkie województwa. Zjazd zagaił wiceminister Simon.

—ooo—

Wniosek nagły w sprawie gloryfikacji Niewiadomskiego

Warszawa (PAT). Klub PSL Wyzwolenie zgłosił następujący wniosek nagły:

Z powodu wykonania wyroku śmierci na osobie mordercy ś. p. prezydenta Narutowicza niektóre organa prasy zamieściły artykuły, nekrologi i ogłoszenia, zawierające gloryfikację ohydnej zbrodni, popełnionej na pierwszym dostojniku Rzeczypospolitej. Wielu duchownych, którzy równocześnie byli urzędnikami stanu cywilnego, urządzało uroczyste nabożeństwa za mordercę, a niektórzy urzędnicy państwowi brali udział (nawet z opuszczeniem pracy biurowej) w tych nabożeństwach a niektórzy nauczyciele, nawet kierownicy szkół powszechnych i średnich, nietylko brali udział w tych nabożeństwach, ale nawet prowadzili na nie dzieci lub urządzali w szkole nabożeństwa za mordercę. Ze względu na to, że przytoczone czyny mają antypaństwowy charakter i stanowią przestępstwo, przewidziane odpowiedniemi artykułami kodeksów karnych dzielnicowych, niżej podpisani proszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby zarządził we wszystkich wypadkach bezzwłoczne pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej, a urzędników państwowych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Nie odczepiła się marka polska od niemieckiej

Przed 10 dniami marka polska w Zurychu prześcignęła w kursie markę niemiecką. W ślad za tą miarodajną giełdą międzynarodową poszły nasze giełdy krajowe; markę niemiecką sprzedawano u nas za 80—90 fenigów polskich. I powstała w prasie okrutna radość; że marka nasza nareszcie odczepiła się od niemieckiej, że pozbyła się kompromitującego znaku swego pochodzenia i odtąd już sama podąży do zwycięstwa, t. j. do kursu wyższego od swej imienniczki niemieckiej.

Jakże inaczej wygląda rzeczywistość! Z wyższego stanowiska marka polska znowu zeszła na niższe, z każdym dniem niższe. Już wczoraj, 12 b. m. różnica kursowa w Zurychu wynosiła 0.46 na korzyść marki niemieckiej; na giełdzie krakowskiej płacono za markę niemiecką 1.50 marki polskiej. Jak w najbliższych dniach rozwinie się ten wyścig? Która marka pierwej przyjdzie do mety? Oto pytania, które w wysokim stopniu nas interesują, bo od tej sprawy wiele zależy w rozwoju naszych stosunków gospodarczych.

Z początków wojny światowej pamiętamy taki epizod: gdy armia austrjacka po ciężkich klęskach pod Lwowem w popłochu uciekała na zachód, ogłosił sztab generalny austrjacki komunikat, że teraz armia austrjacka odczepiła się od rosyjskiej, że wskutek tego odzyskała swobodę działania i że wkrótce zacznie się jej zwycięska ofenzywa. Pamiętamy, do czego ta ofenzywa doprowadziła: do oblężenia Krakowa w listopadzie 1914 i do usadowienia się Moskali na linji Dunajca do końca kwietnia 1915. Podobne „odczepienie" się przebyła marka polska: z ofenzywy przeszła do defenzywy, w której po dziś dzień straciła 0.46 punktów.

Co za powody zdziałały to? Doniesiono w ostatnich dniach o dwóch wielkich operacjach rządu niemieckiego dla poparcia kursu marki. pierwszą operację przeprowadził bank Mendelsohna w Berlinie, rzucając na giełdę pół miljona funtów szterlingów na zakupno 90 miliardów marek papierowych; drugą operację ma przeprowadzić bank Rzeszy, który zdeponuje dalszych 50 miljonów złotych marek w banku angielskim na podtrzymanie kursu marki. Niewątpliwie obie te operacje mogły na pewien czas spowodować podniesienie się kursu marki niemieckiej, tembardziej, że Polska nie jest w stanie podobnej operacji na korzyść swej marki przeprowadzić. Nie może z tego prostego powodu, że nie rozporządza odpowiednim zapasem obcych walut czy złota. Zapas walut PKKP został — jak przed kilku dniami pisaliśmy — zredukowany do jednej szóstej swej części; chwilowo to poskutkowało ,bo marka nasza zrównała się z niemiecką, ale gdy podpora ustała, marka znowu zaczęła iść starą drogą, t. j. w tył i dała się prześcignąć Berlinowi.

Podniesienie się kursu marki niemieckiej i równoczesny spadek kursu naszej marki pociąga za sobą automatycznie wzrost kursu obcych walut. Wczoraj w Krakowie dolar notował 41 tysięcy, korona czeska 1200 marek, franki szwajcarskie 7900 marek. Czy wiecie, co to znaczy? Znaczy to odpowiednie, a nawet wyższe (gdzież „godziwy" zysk?) podniesienie się cen na wszystkie towary, począwszy od chleba a skończywszy na bucikach i ubraniach W przeciągu ostatnich 3 dni, odkąd nasza marka zaczęła się cofać przed niemiecką, podrożał chleb, podrożało masło, cukier (znikł!), podrożały towary tekstylne, bo nasza marka nie odczepiła się od niemieckiej, bo w wyścigu z nią pozostała o kilka długości w tyle.

Z ostatnich komunikatów ministerstwa skarbu wynika, że planują tam inne, gruntowniejsze odczepienie się od marki niemieckiej przez stopniowe wprowadzenie złotego polskiego. O ile zmiana ma polegać na zmianie tylko nazwy, niewielka będzie z tego pociecha: nie chodzi o nazwę, a o treść, o pokrycie tej treści. A że pokrycia metalowego nie mamy i tak rychło mieć nie będziemy, pozostaje pokrycie w dochodach państwa, t. j. w podatkach. Płaćcie, którzy macie, odpowiednio do majątku i dochodu podatki, a będzie to skuteczniejszy środek na rozłączenie dwóch marek, niż wszystkie przedwczesne okrzyki tryumfu.

tf.

UWAGI

—o—

Warcholstwo prałata z Dróżdowa

Taktyką rządu rosyjskiego było wyzuć ziemie polskie z ich kulturalnej wyższości nad Rosją, „doglupić Polskę do poziomu Rosji..."

Na pewnych punktach caratowi się to udało — nawet w sposób, przekraczający program, gdy np. doprowadził w Polsce analfabetyzm wśród dorosłych do znacznie większych rozmiarów, niż w Rosji środkowej (zwyż 61 proc. przeciw 37 proc., jeśli się nie mylimy).

Taktyką endeków jest „dowarcholić" Polskę do poziomu staro-szlacheckiego.

I na tym punkcie zdobyli rekord nad przeszłością — zamordowaniem nawet głowy państwa.

Cały wywód wodza endecji Lutosławskiego na temat, iż prawa uchwalone przez większość, mogą być kwestjonowane przez każdego, kto je uzna za pogwałcenie swojego sumienia — toć odnowiona teorja „liberum veto"!

Nie możemy czynić nikogo odpowiedzialnym za to, iż nosi nazwisko w sposób drastyczny zapisane w historji; nie mówiąc już o tem, że jedno i to samo nazwisko nosili nieraz ludzie. zgoła ze sobą nie spokrewnieni...

Ale traf zdziałał, iż w spisie senatorów tegoż obozu, którego wodzem jest odgrzewacz „liberum veto" znajduje się nazwisko: Siciński. A może i poseł upicki zostanie zrehabilitowany przez endecję.

—ooo—

Mniejszość chjeńska o Polsce

Endeckie warcholstwo, bardzo mało, jak wiadomo krępuje się w dziennikach stołecznych; na prowincji zaś, gdy się rozpedzi żadnego nie zna kiełzna! Wydawane w Radomiu „Słowo" endeckie dało upływ temu, co nurtuje w endeckich duszach, oświadczywszy w numerze z 1 lutego:

„Bo dla nas tem lepiej, im w Polsce jest gorzej".

Na taki aforyzm nie zdecydował się nigdy żaden poseł mniejszości obcoplemiennej. Tak oświadczył organ... „mniejszości chjenistycznej".

Zanadto szczere! — zawyrokowali widocznie oberchjeniści — i prowincjonalna gazeta musiała się potem sprawiedliwiać, że to wyznanie zostało wydrukowane przez pomyłkę.

—ooo—

„Głos Narodu" dalej drwi z biskupów

W numerze wczorajszym podał organ chadecki pod tytułem: „Żałobne nabożeństwa" — spis serji manifestacyj za Niewiadomskim, dodając wyzywająco pod adresem biskupów i ich uchwały:

„Publiczność katolicka bierze wszędzie tłumny udział w nabożeństwach".

Może „Głos Narodu" naprzekór biskupom utworzy sektę eligiuszowców?

Wiadomości polityczne

—o—

WOTUM ZAUFANIA DLA POINCAREGO. Komisja dla spraw zagranicznych Izby aprobowała jednomyślnie procedurą przedłożoną jej przez Poincarego, który przedstawi w najbliższy poniedziałek w Izbie sytuację na wschodzie, wypadki w Kłajpedzie, oraz wydarzenia w Niemczech. Komisja stwierdziła również swoją wolę kontynuowania z rządem ścisłej i pełnej zaufania współpracy, celem zapewnienia przez zrealizowanie podjętych zarządzeń ochrony praw Francji.

PRZESILENIE W BUŁGARJI. Kryzys polityczny, jaki przechodzi obecnie Bulgarja, wywołuje w Paryżu zaniepokojenie. Przypuszczają, że Stambolijski opuszczony przez większość swoich zwolenników będzie musiał oprzeć się na komunistach i w ten sposób ulegnie wpływowi Moskwy.

EWA SOPLICA.

KISMET

Nowela.

—o—

Berski momentalnie zorjentował się w sytuacji. Poskoczył nieznajomej z pomocą. Krzyknął na żołnierzy z rozkazem natychmiastowego oddalenia się... Poznali w nim oficera. Zaskoczeni nagłem zjawieniem się władzy, zniknęli co prędzej w czeluściach nocy, w obawie dalszych następstw pociągnięcia do odpowiedzialności...

Kobieta, widząc się wolna od napaści, przestała krzyczeć. Chwilę stała bezradnie w miejscu, a potem zachwiała się i upadła na bruk tuż u stóp Berskiego. Schylił się, aby ją ratować. Omdlenie było głębokie i pozbawiające ją przytomności... Był bezradny... Wokół zalegała pustka i cisza.... Zawołał raz i drugi pomocy, ale tylko głuche echo zwróciło mu własny głos z powrotem. Wreszcie zdecydował się wejść do chaty, przed którą się ta scena rozgrywała. Gdy na kilkakrotne kołatanie nikt nie odpowiedział z wnętrza, pchnął drzwi, które okazały się niezamknięte wcale i wszedł do środka. Dom był pusty...

Powróciwszy na ulicę i uniósłszy z ziemi kobietę, wniósł ją do chaty... Pomimo ciemności dojrzał stojącą między oknami sofę i złożył na niej omdlałą... Przy pomocy zapałek odnalazł konewkę z wodą i począł ją cucić. Wraz z powracającą świadomością wróciła widocznie pamięć przeżytych chwil trwogi, gdyż zaczęła znowu krzyczeć. Uspakajał ją, starając się głosowi nadać najłagodniejsze brzmienie. Łkania głębokie wstrząsały całą jej postacią, ale zwolna uciszała się... Siedział na sofie, czując obok siebie wyciągnięte ciało kobiece...

Owiewała ich samotność i całkowita pustka miejsca, w którem się znajdowali... Byli jak dwa zapomniane we wszechświecie atomy, które los kapryśnie rzucił na przełęcz dziejowego momentu.

Wszystko, co potem nastąpiło, było jak sen nieprawdopodobny, nigdy nieprzypuszczany... Chwile szału wszystko zatracającego, silniejszego, niż wszelkie rozumowania, względy, czy skrupuły... Chwila, zapisana kiedyś w wyrokach przeznaczeń... Doskonała w zagubieniu jaźni, w rozpłynięciu się w rozkoszy — nicości... Miejsce i czas zatonęły w szumie gorącej krwi, bijącej młotem w młode skronie... Pozostały tylko dwa odwieczne pierwiastki, dwa bieguny kosmosu: o n i o n a!...

Ocknięcie się, powrót do przytomności był nad wszelki wyraz przykry i bolesny... Natychmiast podpłynęły do myśli gorzkie wyrzuty i zachłyśnięcia się niesmakiem... Przeklinał w duszy, dopiero błogosławiony moment szału... Biczował się obrzydzeniem i pogardą dla samego siebie... Obronił rzekomo kobietę przed napaścią rozbestwionych żołdaków, a sam jej nie uszanował!... Nie znajdował dla siebie żadnej pociechy w fakcie, że nie stawiała mu oporu... Przeciwnie... Oddawała mu pocałunki i pieszczoty z zapamiętaniem i upojeniem doskonałej rozkoszy i szczęścia... I dla niej widocznie moment był przeznaczeniem i dolą, pisaną wyrokiem losu.

Całe zajście przedstawiło mu się, jako igraszka sił wyższych i ślepo rządzących człowiekiem. Złorzeczył naturze... Za jej siłę i przemoc nad ludzkim duchem, czy rozumem... Wybiegł z chaty, pełen wstydu do siebie i świata... Zostawił nieznajomą bez słowa pożegnania czy podzięki za tę przypadkową godzinę szczęścia... Oddalał się szybko, jak morderca z miejsca zbrodni... Zmieszał się znowu z tłumem w płonącem śródmieściu... Potem nastąpił odmarsz i dalsze wypadki. Wstrząsające, do niebywałych rozmiarów wzrastające dzieje tej wojny... Zajście w chacie zatarło się szybko w pamięci... Zrzadka majaczyło przed nim wspomnienie upiornej nocy... Odwracał się od niego zawsze z bolesną urazą i niesmakiem, głównie dlatego, że był to jedyny raz, w którym zdradził jedyną, najdroższą kochankę, Milę!

Zachnął się teraz na siebie niecierpliwie, że pamięć z taką dokładnością wyczarowała przed nim minione dzieje... Pocisnął taster elektrycznej lampy, chcąc spojrzeć na zegarek. Była druga po północy...

— Jak wtedy, kiedym wybiegał z chaty, — pomyślał. Biła akuratnie druga na wieży pobliskiego kościółka!...

Zły na siebie za dokładność swoich wspomnień, odwrócił się, szukając spojrzeniem Mili. Spała ciągle, oddechając cicho i regularnie z beztroską osoby zadowolonej i pewnej swego szczęścia... Długi, napwół rozpleciony warkocz, znaczył się ciemną plamą na bieli poduszki. Bruno zgasił światło i zanurzając twarz w woniejący puch rozsypanych włosów, zasnął natychmiast snem twardym i bez marzeń.

(Ciąg dalszy nastąpi)

—ooo—

Wnioski nagłe Związku posłów PPS

O ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI DLA URZĘDNIKÓW

Wniosek nagły posłów dra Marka i Smulikowskiego: Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt:

Art. 1. Uchyla się moc obowiązującą ustawy z 18 marca 1921 Nr. 30 Dz. Pr. P. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku popełnionych przez urzędników.

Art. 2. Sprawy, które w chwili wejścia w życie tej ustawy nie zostały jeszcze prawomocnie osądzone podlegają z tą chwilą orzecznictwu w myśl postanowień powszechnie obowiązujących ustaw karnych.

Art. 3. Sprawy, w których w chwili wejścia w życie tej ustawy wyrok prawomocny już zapadł, lecz nie został jeszcze wykonany, mają być bezzwłocznie przekazane Najwyższemu Sądowi, który orzeczone kary odpowiednio wedle uznania przy zastosowaniu powszechnych ustaw karnych złagodzi.

Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie tej ustawy poleca się ministrowi sprawiedliwości.

Uzasadnienie. Ustawa o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnionych przez funkcjonarjuszy państwowych ma charakter wyjątkowy i pochodzi z czasu, gdy administracja państwa nie była jeszcze należycie zorganizowana, a państwo znajdowało się w stanie wojennym. Dziś warunki te wcale nie zachodzą, a wyjątkowe przepisy przeciwko jednej kategorji obywateli, tj. urzędników pństwowych nie odpowiadają duchowi Konstytucji; ponadto przepisy tej ustawy są tak drakońskie, że nie mogą być odbiciem zasady wymiaru sprawiedliwości, lecz raczej robią wrażenie zemsty na urzędniku ze strony państwa, który pod wpływem często ciężkich warunków życiowych popadnie w kolizję ze swojemi obowiązkami. Na karanie tych przewinień wystarczą w zupełności powszechnie obowiązujące ustawy karne. Ustawy wyjątkowe są tu nie na miejscu.

—ooo—

O ZNIESIENIE USTAWY SIERPNIOWEJ

Wniosek nagły pos. dra Marka i dra Liebermana: Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt:

Ustawa z dnia... w przedmiocie uchylenia ustaw z 1 sierpnia 1919 Nr. 64, ust. z 17 grudnia 1920 Nr. 2 ex 1921 i ustawy z dnia 11 maja 1922 r. Nr. 36.

Art. 1. Uchyla się moc obowiązującą ustaw z 1 sierpnia 1919 Nr 64, z 17 grudnia 1920 Nr. 2 ex 1921 i z 11maja 1922 Nr. 36 o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.

Art. 2. Sprawy, które w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, nie zostały jeszcze prawomocnie osądzone, podlegają z tą chwilą orzecznictwu w myśl postanowień obowiązujących ustaw karnych.

Art. 3. Sprawy, w których w chwili wejścia w życie tej ustawy, wyrok prawomocny już wprawdzie zapadł, lecz nie został jeszcze wykonany, mają być bezzwłocznie przekazane Najwyższemu Sądowi wojskowemu, który wymierzy zamiast kary śmierci odpowiednią karę pozbawienia wolności wedle swojego uznania, a karę pozbawienia wolności, pierwotnie orzeczoną, odpowiednio złagodzi.

Art. 4. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministrowi spraw wojskowych.

Uzasadnienie. Ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku mają cechę ustaw wojennych i wyjątkowych. Warunki te w chwili obecnej zupełnie nie zachodzą. Uznał to sam rząd, gdy jeszcze w lutym 1922 r., przy rozpatrywaniu wniosku o zniesieniu ustawy z 1 sierpnia 1919 r., zapowiedział w najbliższym czasie zniesienie całej ustawy wyjątkowej, nadzwyczaj drakońskiej i duchowi czasu nieodpowiadającej.

—ooo—

W SPRAWIE BUDOWY DOMÓW

Wniosek nagły posłów dra Pragiera i Uziembły.

Ustawa z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie rozbudowy miast (Dz. U. Nr. 89 ex 22 poz. 811) przewiduje, jako jeden z czynników zaradczych przeciw katastrofie braku mieszkań, jakoteż — jako czynnik, mający obudzić ruch budowlany i rozbudowę miast, zniszczonych w ciągu lat wojny, — udzielenie przez Państwo gwarancji instytucjom, wydającym obligacje mieszkaniowe lub obligacje komunalne. Postanowienie to, bez którego całe wykonanie ustawy pomienionej staje się całkowicie nierealne, nie zostało dotąd wykonane dla braku bliższych postanowień udzielić się mającej przez rząd gwarancji, które w myśl art. 13 powołanej ustawy miały być określone w rozporządzeniu wykonawczem.

Sprawa wydania tego rozporządzenia, odwlekana przez rząd od kilku miesięcy, nie może być przedmiotem dalszej zwłoki, w razie bowiem, gdyby akcja kredytowa, oparta na gwarancjach państwowych, nie mogła być należycie w szybkim czasie przeprowadzona, — sezon budowlany roku 1923 byłby niepowrotnie stracony, co przyczyniłoby się do fatalniejszych jeszcze warunków mieszkaniowych w przeludnionych miastach.

W myśl powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa rząd do wydania w ciągu dni 10 rozporządzenia wykonawczego w przedmiocie gwarancji kredytowej Państwa instytucjom, wydającym obligacje mieszkaniowe lub obligacje komunalne w myśl art. 13 ustawy z dnia 26-go września 1922 r. (Dz. U. Nr. 89 poz. 811 ex 1922).

Szaleństwo zwyżkowe artykułów spożywczych

Tak, a nie inaczej nazwać można codzienne skoki cen artykułów spożywczych, gdyż szał opętał wszystkich tych, którzy produkują zboże, mąkę, cukier, mydło i inne najpotrzebniejsze artykuły pierwszej potrzeby. Wystarczy rzucić okiem na różnicę cen, jaka zaszła od 10 stycznia b. r. do dnia dzisiejszego. Poprostu rzecz nie do uwierzenia, iż wprost orgje dzieją się na rynku spożywczym. Jeszcze dnia 4 stycznia sprzedawano mąkę żytnią 70 proc. przemiału wagonowo po cenie 750 marek za 1 kg, a dziś żądają już za nią 1.600 marek i zwyż. Mąka pszenna w pierwszych dniach stycznia kosztowała w ładunkach wagonowych 1.200 marek za 1 kg, a dzisiaj zaledwie można ją nabyć po 2.650 marek i zwyż za 1 kg. Podstawą tych zwyżek jest cena zboża: z początkiem stycznia do 10 stycznia sprzedawano żyto od 47.000 do 50.000 marek za 100 kg, zaś pszenicę od 73.000 do 84.000 marek, a dziś płaci się za żyto 120.000 marek, zaś za pszenicę 175.000 marek. Cukier do 19 stycznia kosztował loco fabryka w Poznaniu 1.540 marek, z opłatą rządową, z dniem 19 stycznia podnieśli producenci na 1.895 marek, zaś od 11 lutego płacić trzeba w przesyłkach wagonowych loco fabryka w Poznaniu 3.260 marek za 1 kg. Jeżeli do tego doliczymy przewoźne do Krakowa, asekurację i inne wydatki to cukier ten przed wprowadzeniem nowej podwyżki taryfy na kolejach (1 marca) kosztować będzie loco Kraków 3.400 marek za 1 kg, z doliczeniem zaś zarobku hurtownika i detalisty będzie on dochodził do 3.800 marek dla konsumenta.

Nie wiemy, co spowodowało producentów cukru do tak szalonej zwyżki i na jakiej podstawie rząd zgodził się na tak wydatne podwyższenie, gdyż o ile nam wiadomo, fabrykanci zobowiązani są do przedkładania każdej nowej zwyżki cen do zatwierdzenia.

Mydło pełno-procentowe „Schichta" płacono jeszcze 10 stycznia br. po 3.400 marek, obecnie zaś sprzedają je tylko w dolarach i cena jego dochodzi do 7.900 marek i zwyż w sprzedaży hurtownej.

Rzecz znana, iż producenci rolni kierują się przy sprzedaży zboża kursem dolara i innych walut obcych, nie uznając w całości wartości marki polskiej i starają się wyprzedzić zwyżkę kursów walut obcych. Trzeba tylko obserwować ruch na giełdzie zbożowej w Krakowie, gdzie z godziny na godzinę zboże ulega zwyżce wprost szalonej, a o ile przed zamknięciem giełdy n. p. w dniu dzisiejszym sprzedawano (notowanie było szczupłe) pszenicę po 170.000 marek za 100 kg, to już w godzinach popołudniowych po 180.000 marek.

Zdaje się, iż wogóle niema rady, aby położyć kres tym zbrodniczym wprost zwyżkom, które zagrażają życiu całej klasy pracującej, ponieważ zasadniczym błędem, o którym to już pisano całe tomy, jest wyjęcie producentów rolnych z pod ustawy o lichwie i ani rząd, ani Sejm nie zdobył się na to, aby położyć kres temu bezprawiu. Producenci rolni powodują przez swoją bezkarność przy pobieraniu cen dalsze lichwiarskie praktyki młynarzy i grosistów, którzy zagarniają olbrzymie zyski, wprawdzie nierównające się wysokości zysków rolników, przez co ludność pracująca przyciska pasa w dalszym ciągu, a katastrofa szybkim krokiem idzie ku nam, gdyż ci, którzy skazani są na wyżywienie siebie i całej rodziny ze swych dziennych szczupłych zarobków, jak to ma miejsce przy rzeszach urzędników państwowych i kolejowych, oraz robotnikach, pytają, wzruszając ramionami: Jak to się skończy, dokąd zmierzamy?

Rolnego producenta, który powoduje całą katastrofę, w dalszym ciągu się oszczędza, ściągając o dniego dotychczas obowiązujący podatek 82 marek od 1 morga ziemi, która przynosi mu zyski dochodzące już w obecnych stosunkach do setek tysięcy marek.

Zalecano już różne środki dla uzdrowienia stosunków, ale każdemu wiadomo, że są dwa radykalne środki, które można wprowadzić natychmiast:

1) wydatne podwyższenie podatku gruntowego, aby zmusić przez to bogatego kmiecia i obszarnika, żeby uznał wyższą wartość waluty polskiej, gdyż nie wystarczy mu już sprzedać jedno jajo, aby mógł zapłacić podatek od trzech morgów gruntu, ale zmuszony będzie sprzedać z każdego morga przynajmniej pół korca pszenicy lub żyta, aby zapłacić niemi podatki i wówczas zabiorą się nasi kochani producenci do młocki zboża, znajdującego się obecnie w stodołach;

2) drugi środek, pomijając bezwzględne zamknięcie granic dla wywozu artykułów spożywczych, które samo przez się rozumie się, byłoby zniesienie wyjęcia z ustawy karnej producentów rolnych, o ile uprawiają lichwę i podporządkowanie ich ustawom, obowiązującym obywateli całej Polski, na to zdobyć powinien się Sejm polski nawet przy swym obecnym składzie, o ile nie chce ponosić odpowiedzialności za zbliżającą się katastrofę gospodarczą, ma zamiar ratować markę polską i chce przeciwdziałać wykupieniu za bezcen artykułów, przeznaczonych na wywóz (z wyjątkiem artykułów żywnościowych), oraz przedsiębiorstw, jak kopalnie, koleje i inne, przez kapitał zagraniczny.

Przegląd społeczny

STRAJK W SZAMOTOWNI W SKAWINIE.

Robotnicy, przystąpiwszy do Związku robotników przemysłu chemicznego, zorganizowali się silnie i gdy przedstawiciel Związku przyjechał, a p. Ehrenpreiss oświadczył, że nie będzie z tym przedstawicielem pertraktował, tylko innego Związku, robotnicy zaprzestali pracy 3 lutego. Na to p. Ehrenpreiss ogłosił lokaut. Jest to wskazówka dla robotników niezorganizowanych, jak kapitaliści postępują z robotnikiem, który nie pozwala się wyzyskać. Dnia 7 bm. robotnicy strajkujący urządzili zgromadzenie w sali magistratu, na którem referowali tow. Strojny, kolejarz Jasiński i inni, krytykując postępowanie p. Ehrenpreisa. Robotnicy uchwalili jednogłośnie wytrwać solidarnie w strajku i w organizacji robotników przemysłu chemicznego aż do uzyskania swoich postulatów i nie pozwolić się sprowokować jakimś indywiduom, któreby chciały zakłócić spokój podczas strajku. Równocześnie zwrócili się do ministerstwa opieki społecznej, inspektora pracy i kompetentnych władz, by jak najprędzej wglądnęły w głodomorowe stosunki w powyższej fabryce i położyły kres wyzyskowi p. Ehrenpreisa, który nie pomyśli o biednym swoim robotniku, który z głodu przymiera.

Ostrzega się przed przyjmowaniem pracy w tej fabryce!

HUMOR I SATYRA

—o—

FAB. POCHODN.

Nowy wstęp do bajek

Był paskarz, co w życiu nigdy niepaskował,
Był chłop, co dolarów w stodole nie chował,
Rzeźnik, co nie żądał podwyżki cennika,
I piekarz, co do cen normalnych przywyka.
Była też policja sprawna, doskonała,
Co złodziei zręcznie i szybko łapała,
Waluciarz, co z całej duszy nienawidził
Dolarów i franków, giełdziarstwem się brzydził.
Był burżuj, co się w wojnie nie wzbogacił,
Obszarnik, co podatki z ochotą płacił.
I był wkońcu endek, co nie kłamał prawie.
Pisał prawdę „Goniec", nie bredził na jawie.

Czyż jest to możliwe? Nie przeczę! Być może,
Lecz pozwólcie, że to między bajki włożę.

„Naoczni świadkowie"

Znana jest dobrze instytucja „naocznych świadków", którzy za dobrem wynagrodzeniem zeznają „pod przysięgą" wszystko, czego płacący wymaga, stwierdzają alibi oskarżonego, obciążają jego przeciwnika i t. d.

Obecnie tą instytucją, zapewne odpowiednio zreorganizowaną, posługuje się prasa chjeńska, „Głos Narodu" i „Goniec" i to na wielką skalę.

„Naoczni śwkiadkowie" („Głos Narodu" z 12 lutego), opisując wypadki piątkowe, stwierdzają, że „trzecia część tej zgrai składała się z żydówek i żydów", oraz że aresztowano dwóch wyrobników, którzy „nawoływali do rabunków na Kazimierzu"! Jednym tchem, bez zająknienia — kłamią naoczni świadkowie. „Naoczni świadkowie" „Gońca" i „Głosu Narodu" stwierdzają, że „wiceprezydent Bobrowski prowadził całą tę pogromową wyprawę", „przewodził tej zgrai", „prowadził bojówkę socjalistyczną" i t. d. na wszelkie sposoby. Świadkowie ci znów bezczelnie kłamią, a wraz z nimi redaktorzy „Gońca" i „Głosu Narodu". Ofiarujemy miljon marek nagrody tym świadkom, którzy tow. Dra Bobrowskiego widzieli w pochodzie piątkowym pod pałacem biskupim, kościołem Franciszkanów lub na placu Szczepańskim!

Na razie możemy stwierdzić, że tow. Dr. Bobrowski pojawił się tylko na chwilę na Rynku, gdzie krótko przemówił, poczem — z powodu złego stanu zdrowia — zmuszonym był przed rozejściem się zebranych opuścić zgromadzenie.

„Naoczni świadkowie" stwierdzali „wandalskie niszczenie bezcennych witraży" i rzucanie kamieni „na witraże Wyspiańskiego i mozaiki". Znów bezczelne kłamstwo. Konia z rzędem temu, kto stwierdzi bodaj ślad wandalskiego zniszczenia!

„Naoczni świadkowie" „Głosu Narodu" słyszeli, jak mowca „zapowiedział, że jutro, t. j. w sobotę bojówka wtargnie do kościoła, do mieszkania biskupa i nie cofnie się przed przelewem krwi". Oczywiście „Głos Narodu" zaalarmował wojewodę i policję, która w sobotę rano... nadarmo czekała na przybycie pod pałac biskupi zapowiedzianej przez „Głos Narodu" demonstracji!

Ten sam numer „Głosu Narodu" przynosi w korespondencji z Wieliczki spóźnione sprawozdanie z wiecu tow. posła Marka, odbytego w połowie grudnia ub. roku i podaje, że poseł Marek wzywał do przelewu krwi, do urządzenia nocy Świętego Bartłomieja (lub mówiąc nowocześnie Eligjusza) zwolennikom ósemki. Na skutek tego opowiadania „naocznych świadków" rozchorowało się podobno ze strachu kilku wybitnych chjenistów, jak ks. Selwa, Miś, sędzia Smagowicz, prof. Młynek i górnik Okoński, jednak mimo upływu dwóch miesięcy nic nie potwierdziło prawdziwości zeznań tych świadków!

Nie będziemy wyczerpywali całości kłamstw chjeńskiej prasy; znaczyłoby to chcieć wypić wodę z morza! Przytoczyliśmy kilka jaskrawych kłamstw, dowodzących, że prasa chjeńska posługuje się świadomie fałszywymi świadkami, których następnie skierowuje do władz, a te na skutek zeznań fałszywych, a zapewne suto opłacanych świadków — zaczynają urzędować.

A poza tymi najętymi „świadkami" trafiają się może i ludzie uczciwi, lecz chorzy, mający halucynacje słuchowe i wzrokowe. Zwłaszcza ta krew, która od dnia 16 grudnia zasłania im oczy, zalewa mózg i tętni w uszach, którą czują na swem ciele i na swych rękach, ta krew sprawia, iż wszędzie widzą krew i słyszą krwawe mowy, że drżą za lada szelestem, że wszędzie widzą bojówkę.

Tę drugą kategorję świadków należałoby oddać w leczenie klinice psychjatrycznej, a pierwsza znajdzie się prędzej czy później w pałacu św. Michała.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

W piątek dnia 16 lutego o godzinie 6½ wieczór w sali Domu Robotniczego, Dunajewskiego 5, II p.

ODCZYT

Red. EMILA HAECKERA:

Rok 1848

1. Rewolucja lutowa w Paryżu

Ceny miejsc: siedzące 600 Mk, stojące 400 Mk. Członkowie UL, oraz członkowie Organizacji politycznej, zawodowej i spółdzielczej PPS za okazaniem legitymacji płacą połowę.

Bilety przy wejściu na salę.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 14 lutego.

KIEROWNICY DEFENZYWY PRZED SĄDEM

(k) Wczoraj rozpoczęła się przed sądem wojskowym w Krakowie rozprawa przeciw byłym oficerom defenzywy DOK. w naszem mieście por. Żuniakowi, kap. St. Kosturkiewiczowi i podchor. Tad. Anighoferowi. Przedmiotem rozprawy są głośne w swoim czasie nadużycia kilku oficerów krakowskiej defenzywy, pozostającej w roku 1920 i 1921 pod kierunkiem por. Żuniaka, który w owym czasie odegrał wybitną rolę w znanym procesie Jaśkiewicza i tow., przyczyniając się do uwolnienia wszystkich oskarżonych i wytworzenia opinji, jakoby wojskowa defenzywa posługiwała się systemem nielegalnej prowokacji. Bezpośrednio po tym procesie DOG. Kraków stwierdziło, że stosunek por. Żuniaka do komunistów nie był platoniczny i na tej podstawie zarządzono ścisłe dochodzenia i aresztowanie Żuniaka. W toku śledztwa wyszły na jaw sprawki por. Żuniaka w zakresie gospodarki depozytami osób internowanych. Sprawa toczyła się początkowo przed sądem wojskowym w Warszawie, ostatecznie jednak przekazano prowadzenie tej sprawy sądowi wojskowemu w Krakowie.

Rozprawie przewodniczy płk. Harasymowicz, wotuje maj. Florek. Oskarża prok. maj. dr Cięciel. Obronę Żuniaka objął poseł dr Lieberman, kap. Kosturkiewicza i podchor. Anighofera broni adw. dr K. Ostrowski. Na początku odczytano akt oskarżenia, co trwało blisko dwie godziny.

Wedle aktu oskarżenia por. Żuniak dopuścił się w porozumieniu z resztą oskarżonych zbrodni sprzeniewierzenia depozytu odebranego internowanemu w Dąbiu, niejakiemu Staffowi, który z sumą 68.587 kor. czesk. skradzioną w Czechach zbiegł na terytorjum polskie, gdzie został aresztowany na skutek listów gończych przez organa defenzywy wojskowej. Wkrótce po aresztowaniu Staff zmarł w szpitalu wojskowym, z czego por. Żuniak skorzystał i przywłaszczył sobie depozyt. Nadto por. Żuniak oskarżony jest o zbrodnię przekupstwa z § 140 u. w. k. i art. II ustawy sierpniowej, z powodu przyjęcia łapówki w kwocie kilku tysięcy marek, za którą usiłował spowodować nielegalne wypuszczenie z obozu internowanego w Dąbiu niebezpiecznego komunisty Majera Bukczena. Wreszcie Żuniak oskarżony jest o zbrodnię oszustwa przez sfałszowanie wojskowego dokumentu podróży i wręczenie go swojej znajomej Herminie Burghauser. Na podstawie tego dokumentu Burghauserówna otrzymała kartę wolnej jazdy jako agentka defenzywy, którą w rzeczywistości nigdy nie była.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, nastąpiło przesłuchanie Żuniaka, który nie poczuwa się do żadnej winy. Przyznaje, że depozyt internowanego Czecha istotnie odebrał, ale złożył go w kasie depozytowej, którą prowadził podchor. Anighofer. Bezpośrednio potem zachorował i złożył kierownictw defenzywy w ręce kap. Kosturkiewicza. Zeznania obecne różnią się z zeznaniami złożonemi w śledztwie, a przewodniczący konstantuje to odczytaniem poszczególnych ustępów protokołów sądowych. Również wypiera się Żuniak, jakoby brał jaką łapówkę za uwolnienie komunisty Bukszena. W końcu wypiera się także zarzutu co do sfałszowania dokumentów podróży dla Herminy Burghauser.

Drugi oskarżony kap. Kosturkiewicz nie poczuwa się również do winy. Odbierając urzędowanie od Żuniaka, otrzymał tylko same akta bez depozytów, a w szczególności bez depozytu Staffa. Z końcem roku 1921, oskarżony szukał znaczniejszej pożyczki dla swego brata. Żuniak zaproponował mu pożyczkę 200.000 mk. Pożyczkę tę spłacił Kosturkiewicz w ciągu kilku miesięcy.

Po wykryciu sprawy postanowił ratować Żuniaka, a czynił to na jego własną prośbę. Żuniak był tak dalece bezwzględnym, że usiłował nawet skłonić Kosturkiewicza i Anighofera do przyjęcia całej winy na siebie i odebrania sobie życia. Kosturkiewicz przyjął wtedy część winy na siebie i pokrył całą szkodę w kwocie około 700.000 mk. Kosturkiewicz podaje, że niemiał nic wspólnego z Żuniakiem, gdyż doniósł sam jako kierownik defenzywy o łapówce przyjętej przez Żuniaka od komunisty Bukczena.

Rozprawę zakończyło przesłuchanie podchor. Anighofera, który również wypiera się wszelkiej winy. Dziś nastąpią przesłuchania świadków.

—ooo—

OFICJANT SĄDOWY Z KRAKOWA KOMISARZEM BOLSZEWICKIM

(k) W drugim dniu rozprawy przeciw Edmundowi Karasiowi, oskarżonemu o zbrodnię z parag. 65 u. k. w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed sądem przysięgłych, przesłuchano cały szereg świadków dowodowych.

Świadek Ukleja b. delegat komitetu narodowego polskiego na Syberji, obecnie nauczyciel w Przemyślu zeznał, że spotkał się z Karasiem jedyny raz w Barnau na Syberji z okazji odebrania Domu polskiego przez bolszewików. Odbierał ten Dom z ramienia sowietów „komisarz" Karaś. Słyszał wtedy przemówienie Karasia i od tego czasu unikał go. Po jakimś czasie świadek wraz z innymi Polakami uwolniony został z obozu i jechał do kraju. W drodze wszystkich aresztowano. Świadek ma wrażenie, że aresztowanie nastąpiło na polecenie „komisarza" Karasia.

Świadek Andrzej Zając zeznał, że Karaś namawiał go w Rosji, aby wstąpił do organizacji komunistycznej.

Świadek Ziaja nauczyciel był na wiecu, na którym obwiniony przemawiał przeciw państwu polskiemu. Również dowiedział się Ziaja, że Karaś pisywał artykuły do „Trybuny komunistycznej" w Moskwie, przeznaczonej na propagandę wśród Polaków w Rosji.

Następny świadek dr Gołba, radca skarbowy w Krakowie, zeznał, że będąc w niewoli bolszewickiej słyszał przemówienie Karasia w „Domu polskim" w Barnau, a drugi raz na dworcu w tejże miejscowości. Obwiniony przemawiał wtedy po niemiecku do Niemców opuszczających Rosję i nawoływał ich, aby organizowali się w kraju i tworzyli kółka komunistyczne.

Dalsi świadkowie Sarana oficjał sądowy z Tarnowa, Srebro i Kotara zeznawali na korzyść obwinionego. Sarana przyznał, że wstąpił do Polskiego klubu komunistycznego w Rosji, tylko dlatego, by się nie narazić władzom bolszewickim.

Świadkowie Sekura i Myśliwiec obciążyli zeznaniami oskarżonego, zaznaczając, że wywierał terror na oficerach polskich.

Po szeregu zapytań ze strony obrońcy oskarżonego adw. dr. Woźniakowskiego rozprawę odroczono na dzień dzisiejszy, w którym spodziewany jest wyrok.

Związki i zgromadzenia

—o—

DLA BIBLIOTEKI ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ ROBOTNICZYCH W KRAKOWIE złożyli: Redakcja „Strzelca" 2 roczniki; Redakcja „Czynu" 2 roczniki; Ludowe Spółdzielcze Tow. Wydawnicze, Lwów, 30 tomów; Książnica Polska, Warszawa, 53 tomy oraz 8 map, Księgarnia E. Wende i Ska 64 tomy, Księgarnia K. Leśniaka, Kraków, 5 tomów. **Razem 156 tomów.** Poprzednio wykazano 182 tomów. **RAZEM 336 TOMÓW. KTÓŻ NASTĘPNY?**

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w piątek 16 lutego, punktualnie o godz. 7 wieczór, w sekretarjacie Rady Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

ZEBRANIA PARTYJNE DZIELNICOWE odbędą się:

w Czarnej Wsi Nr. 71 we środę 14 lutego br, o godz. 7 wieczór, refer. rn. dr. Müller;

w Nowej Wsi w sali Neulingera we czwartek 15 lutego br. o godz. 7 wieczór.; refer. rn. tow. Jaroszewski;

w Zakrzówku we czwarkte 15 lutego br. o godz. 7 wieczór, w lokalu konsumu robotn. „Postęp", refer. rn. tow. Packan;

na Warszawskiem Nr. 77 w sali Flaumenhafta, w niedzielę 15 lutego o godz. 4 po południu, refer. rn. tow. dr. Rosenzweig;

w Płaszowie, ul. Krzywda 13, w niedzielę 18 lutego br. o godz. 4 po południu, refer. rn. tow. Ziffer.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek 16 bm. o godz. 7'30 wieczór, w lokalu Czytelni Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, odczyt kol. Wandy Gancwolówny na temat: „Program maksymalny Polskiej Partji Socjalistycznej". Goście mile widziani.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

BACZNOŚĆ TOKARZE KRAKOWA I OKOLICY! We czwartek 15 bm. o godz. 6 wieczór, w sali Związku robotniczego ul. Dunajewskiego 5, odbędzie się odczyt zawodowy, na który zarząd sekcji wszystkich tokarzy zaprasza.

ZGROMADZENIE WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH NA WOJNIE I EMERYTEK odbędzie się we czwartek 15 lutego, o godz. 5 po południu, w sali Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Dunajewskiego 5, II piętro). Jawcie się jak najliczniej.

Organizacja Kobiet PPS w Krakowie.

KRONIKA

—o—

Kraków, 14 lutego.

Popielec

Na ogół karnawał tegoroczny nie odznaczał się tym nastrojem szału, co poprzedni. Brakło tym razem owej nadzwyczajnej atmosfery upojenia, która w zeszłorocznym karnawale porywała wszystkie warstwy społeczeństwa i wciągała je w taneczny wir zabaw bez upamiętania. I teraz tańczono dużo i pito dużo, ale jakoś nie było tej wesołości beztroskiej, która znamionowała karnawał w roku ubiegłym. Jakaś nieokreślona zmora tłumiła tym razem nastrój. Czy to niewesołe wypadki polityczne, czy też przerażający wzrost drożyzny i spadek waluty, czy wreszcie jedno i drugie razem zaciążyło na umysłach, wytwarzając poczucie niepewności i niepokój na dnie dusz, — dość, że bawiono się nieszczególnie.

Tylko endecki karnawał szalał — nie w salach balowych, co prawda, i nie na wesoło, lecz na morderczo. Czy i tej maskaradzie popielec koniec położy, — niewiadomo. W każdym razie teraz przyjdą gorzkie żale...

—ooo—

Krzywda nauczycieli kontraktowych

Jednym z dziwolągów naszej administracji szkolnej jest nieznany szerszym kołom fakt, że krakowskie szkoły przemysłowe podlegają nie krakowskiemu, lecz lwowskiemu kuratorjum. Następstwem tego osobliwego stanu rzeczy jest to, że kontraktowi nauczyciele tych szkół do dziś dnia nie otrzymali pensyj za luty. Zwrócili się przeto do ministerstwa oświecenia i do kuratorjum lwowskiego z następującą skargą (o której powiadomili też posła Smulikowskiego z prośbą o interwencję): „Grono kontraktowych nauczycieli krakowskich szkół przemysłowych, nie otrzymawszy do dnia dzisiejszego poborów należnych za styczeń br. konstatuje, że takie postępowanie jest lekceważeniem ich pracy, a w obecnych warunkach i przy gwałtownym spadku waluty, stanowi wielką krzywdę. Brak środków do egzystencji niezbędnych stanowi katastrofę dla ludzi i tak już aż nadto pokrzywdzonych i uniemożliwia im pracę. Wyjątkowo szkoła przemysłowa męska otrzymała pensję 8 lutego. Wobec tego zwracają się niżej podpisani nauczyciele kontraktowi ze skargą i proszą w formie kategorycznej o zabezpieczenie ich w przyszłości przed krzywdą tego rodzaju".

—ooo—

(k) **MNIEJSZE MIESZKANIA.** Dnia 12 lutego 1923 odbyło się w obecności członków prezydjum miasta posiedzenie Zarządu m. Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań, na którem po dłuższej dyskusji, dotyczącej najbliższej działalności Towarzystwa, uchwalono zwołać walne zgromadzenie na 15 marca. Zgromadzenie to odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym: Wybór władz Towarzystwa oraz wnioski i zapytania członków.

OTWARCIE NOWEJ FABRYKI CZEKOLADY. Wczoraj wobec zaproszonych przedstawicieli prasy, właściciele fabryki wyrobów czekoladowych „Optima" przy ul. Twardowskiego w Podgórzu, demonstrowali sposób wyrobu czekolady. Obecni byli świadkami, jak ziarna kakaowe, sprowadzane z Holandji, są przerabiane w masę czekoladową, aż do gotowych fabrykatów w opakowaniu. Fabryka mieści się w wielkim budynku dwupiętrowym, a w obszernych halach poruszają się dziesiątki maszyn najnowszej konstrukcji firmy „Lehman", pędzonych maszyną parową o sile 180 koni, oraz motorem elektrycznym o sile 75 H. P. Nadto fabryka posiada własną drukarnię, introligatornię, warsztat stolarski, oraz pakownię, biura i obszerne magazyny, pełne surowca. Prezesem Rady nadzorczej przedsiębiorstwa jest znany przemysłowiec Marceli Dutkiewicz, dzięki którego inicjatywie w ciągu dwóch lat wybudowano całą wielką fabrykę pod kierownictwem inż. Tislowitza i inż. Ehrlicha. W Radzie nadzorczej zasiadają nadto dyr. Sowiński, dr. Woźniakowski, H. Tislowitz i inni. Fabryka wyrabia dziennie 5000 kg czekolady i tyleż pomadek, skutecznie konkurując z wyrobami zagranicznymi.

Podwyższenie taryfy tramwajowej

Utrzymanie ruchu na „dwójce"

We wtorek o g. 5 po poł. zjawiła się u prezydenta Federowicza deputacja wiecu obywatelskiego z dzielnic Czarna Wieś, Nowa Wieś i Łobzów, prowadzona przez r. m. tow. dr. Müllera, która przedłożyła uchwały wiecu w sprawie utrzymania ruchu tramwajowego na linji Nr. 2 i w sprawie otwarcia łaźni ludowej przy ul. Karmelickiej. Prez. Federowicz oświadczył, że na razie utrzymany będzie ruch na linji tramwajowej Nr. 2 aż do możliwości używania tej linji, oraz że poczyniono starania celem otwarcia łaźni ludowej.

Następnie odbyło się posiedzenie komisji tramwajowej. Dyr. Fischer przedłożył wnioski w sprawie podwyżki taryfy tramwajowej. R. m. dr Müller wskazał, że taryfa powinna być podwyższana stopniowo i częściej, oświadczył, że podwyżka ze względów walutowych i wobec podwyższenia płac jest konieczna, jednakowoż klub socjalistyczny wstrzyma się od głosowania, gdyż niema zaufania do gospodarki dyrekcji tramwaju. Klub domaga się, aby do komisji, kontrolującej obecnie gospodarkę tramwaju, zawezwano fachowego znawcę, któryby wydał orzeczenie o stanie technicznym i gospodarczym tramwaju. Dalej domaga się przedłożenia planu inwestycyjnego i rozbudowy tramwaju.

Wiecpr. tow. dr Bobrowski wykazał konieczność regularnego ale stopniowego podwyższania taryfy tramwajowej. Senator tow. Englisch podniósł kategoryczne żądanie utrzymania ruchu tramwajowego na linji Nr. 2.

Prez. Federowicz oświadczył, że postulaty, podniesione przez tow. dr. Müllera, będą rozważane na posiedzeniu Rady nadzorczej, a ruch tramwajowy na linji Nr. 2 będzie utrzymany.

Nowa taryfa, która będzie obowiązywać po uchwale Rady miejskiej w przyszłym tygodniu, wynosi **300 marek**, dla robotników i urzędników **150 mk**, dla dzieci i młodzieży szkolnej **60 mk.**

Podwyższenie cen wyrobów masarskich

(k) Magistrat podaje do wiadomości, że województwo zatwierdziło następujące ceny maksymalne wyrobów masarskich, obowiązujące w mieście Krakowie:

Za 1 kg.: wieprzowiny 6.600 marek, kotletów wieprzowych 7.000 marek, szynki wędzonej surowej w całości 8.700 marek, szynki gotowanej 8.900 marek, szynki krajanej na części 10.700 marek, szynki westfalskiej 10.700 marek, polędwicy pieczonej 11.800 marek, karczku gotowanego wędzonego 10.700 marek, boczku zwijanego gotowanego 10.500 marek, kiełbasy surowej 6.400 marek, kiełbasy siekanej 7.000 marek, kiełbasy wieprzowej (t. zw. wiejskiej) 9.800 marek, kiełbasy krajanej 8.100 marek, kiełbasy polędwicowej 10.700 marek, wędzonki surowej 8.400 marek, wędzonki gotowanej 8.700 marek, salcesonu zwykłego 4.600 marek, salcesonu z głowizny 5.600 marek, kiszki pasztetowej 5.400 marek, ozoru gotowanego 10.700 marek, kiszek w 3 gatunkach 2.500 marek, kabanosów 10.200 marek, sardelek 7000 marek, kiełbasek wiedeńskich 8.800 marek, mieszaniny 8.900 marek, słoniny białej i bilu 9.600 marek, słoniny paprykowanej 10.200 marek, smalcu 11.500 marek, sadła 11.000 marek.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi Targowemu w terminie dni 2 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego oraz na szybie wystawowej, tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 marek lub jedną z tych kar.

Piekarze żądają nowej podwyżki cen na pieczywo

(k) Piekarze krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na chleb i bułki. Żądania swoje motywują ogromnemi zwyżkami cen mąki, postępującemi z dnia na dzień. Postulaty piekarzy rozpatrywane będą na dzisiejszej komisji cennikowej, poczem powzięta przez członków komisji uchwała, przedłożona zostanie natychmiast województwu do zatwierdzenia. Nowy cennik jest mniej więcej o 10 proc. wyższy od obecnego.

Nowa taryfa pocztowa

Z dniem 15 lutego 1923 wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa dla obrotu wewnętrznego i dla obrotu zagranicznego, w której oprócz zmian taryfowych wprowadzono nową należytość manipulacyjną, a to 200 marek od każdego przyjętego przekazu pocztowego. zaś należytość manipulacyjną od paczek wartościowych ograniczono do paczek o podanej wartości ponad 50.000 mk. i ustalono na 2000 mk. od paczki. Nowa taryfa pocztowa opiewa:

A. WEWNĘTRZNA TARYFA POCZTOWA.

1. **Listy zwykłe do 20 gr. 300 mk.**, ponad 20 gr. do 250 gr. 600 mk.
2. **Kartki pocztowe pojedyncze 150 mk., z odpowiedzią 300 mk.**
3. **Druki zwykłe** do wagi 50 gr. 50 mk, do wagi 100 gr. 100 mk, do wagi 250 gr. 250 mk, do wagi 500 gr. 400 mk, do wagi 1000 mk. 600 marek.
4. **Druki dla ociemniałych** do wagi 600 gr. 10 marek, do wagi 1000 gr. 20 mk, do wagi 1500 gr. 30 mk, do wagi 2000 gr. 40 mk, do wagi 2500 gr. 50 mk, do wagi 3000 gr. 60 mk,
5. **Papiery handlowe i próbki towarowe:** do wagi 250 gr. 200 mk, do wagi 500 gr. 400 mk, do wagi 1000 gr. 500 marek.
6. **Przekazy:** a) należytość manipulacyjna od każdego przyjętego przekazu 200 marek, b) należytość od sumy przekazowej za każde 10.000 mk. 50 marek.
7. **Listy wartościowe:** a) należytość za listy zwykłe do 20 gr. 300 marek, do 250 gr. 600 mk, b) należytość za polecenie 300 mk, c) należytość od deklarowanej wartości za każde 10.000 mk. 50 marek.
8. **Paczki:** do wagi 1 kg. 600 marek, do wagi 5 kg. 2.500 mk, do wagi 10 kg. 5.000 mk, do wagi 15 kg 7.500 mk, do wagi 20 kg 10.000 marek. Za paczki z podaną wartością pobiera się oprócz tego a) należytość od wartości za każde 10.000 mk lub część tychże 50 mk, b) przy paczkach ponad 50.000 mk wartości nadto opłatę manipulacyjną od każdej paczki po 2.000 mk.
9. **Polecenie przesyłek pocztowych** 300 mk.
10. **Za pośpieszne doręczenie** przesyłek listowych oraz zawiadomień o nadejściu listów wart. przekazów i paczek 1.000 mk.
11. **Za doręczenie przekazów i listów wartościowych** do 100.000 mk 200 mk, do 300.000 mk 500 mk, do 500.000 mk 1000 marek.
12. **Za doręczenie paczek** należytości o 100 proc. wyższe, jak obecnie.
13. Należytość za wniesioną reklamację 300 mk.

B. ZAGRANICZNA TARYFA POCZTOWA

a) do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier:

1. **Listy zwykłe** do wagi 20 gr. 400 mk, za każde dalsze 20 gr. 250 mk.
2. **Kartki pocztowe** za kartkę pojedyńczą 200 marek.
3. Inne przesyłki według taryfy dla reszty zagranicy niżej pod b); b) Do innych krajów zagranicznych wszystkie stawki taryfowe podnoszą się o 150 procent ponad obecne.

Wielki pożar w Zakrzówku

(k) Wczoraj o godz. 4 nad ranem zawezwano straż pożarną na ul. Twardowskiego l. 73 na Zakrzówku, gdzie wybuchł pożar w obejściu gospodarskiem p. St. Bryiskiego, Wójcika i Nawrockiego. Na miejsce przybyła straż pożarna w sile dwóch plutonów i zastała płonące zabudowania, które już nie zdołano uratować od zupełnego zniszczenia. Spłonęły dom, stajnia i stodoła. Szkoda olbrzymia. Pożar wybuchł prawdopodobnie od iskry z komina, która padła na słomiane pokrycie stodoły.

—ooo—

KRAK. TOW. LEKARSKIE. Dziś we środę punktualnie o godz. 8 wieczór. p. nadradca skarbu Zawisza udzieli członkom Tow. wyjaśnień w sprawie podatków, poczem nastąpi odczyt doc. Oszackiego p. t. „Różne postaci tycia u ludzi".

WIELKIE WŁAMANIA. Onegdajszej nocy niewyśledzeni sprawcy dostali się do składu skór p. Adolfa Szarfa przy ul. Bocheńskiej l. 6 i skradli około 270 skórek przeważnie szewrowych, wartości blisko 12 miljonów marek. Złodzieje przedostali się przez parkan od ul. Wawrzyńca do podwórza, a następnie wybili w murze dziurę, przez którą dostali się do składu. — W czasie od 9—12 bm. skradziono z zamkniętego sklepu B. Lewenbauma przy ul. Długiej l. 22 sztukę zefiru, dwa tuziny perkalowych chustek na głowę, kilkanaście metrów materji na ubrania i t. d., łącznej wartości 3 miljonów marek. Sprawcy wyłamali w frontowych drzwiach sztabę żelazną, wybili szybę i przez otwór w drzwiach dostali się do sklepu.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem powtórzeni będą „Zbójcy", z pp. Żmijewską, Krasnowieckim, Brackim, Działoszem w rolach głównych. Wieczorem po raz 18 „Popas Króla Jegomości", który potem powtórzeniu ze względów repertuarowych będzie mógł wrócić na afisz dopiero w ostatnim tygodniu b. miesiąca. Rolę Kajetana w „Popasie" po chorym p. Miarczyńskim gra p. Kustowski. Jutro i pojutrze „Sławna artystka". Przygotowania do „Janosika" dobiegają końca. Pracownie teatru i warsztaty Muzeum przemysłowego wykańczają nowe dekoracje, kostjumy i rekwizyty według projektu p. Andrzeja Pronaszki. Sztuka urozmaicona będzie śpiewami, wykonanymi przez chór oratoryjny i tańcami, do których przybywa grono amatorów górali z Czarnego Dunajca. Premjera „Janosika" graną będzie w sobotę 17 bm.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj „Szyldkretowy grzebień" z Nowackim w głównej roli. Jutro we czwartek Ewy Soplicy „Żongler". W sobotę po południu po raz ostatni „Gobelin", w niedzielę „Sublokatorka". Obie sztuki zejdą potem na czas dłuższy z afisza. „Kobieta, która mści swe krzywdy" (Wiera Midcewa), nowość rosyjska, wchodzi na afisz Bagateli w poniedziałek 19 bm. w reżyserji Nowackiego.

OPERA I OPERETKA. Ku uświęceniu dnia aktora polskiego daną będzie dziś we środę operetka „Taniec miljardów", która graną będzie dziś i jutro we czwartek. W sobotę opera Wagnera „Lohengrin".

Z Polski

WARSZAWA ZACIĄGA 5-MILJARDOWĄ POŻYCZKĘ. Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zwołane w terminie nadzwyczajnym, miało na na względzie uchwalenie 5-miljardowej pożyczki u rządu na pokrycie bieżących potrzeb. Pożyczkę uchwalono w pierwszem czytaniu. Dziś na porządku dziennym drugie czytanie.

ZMARŁ WE LWOWIE w dniu 8 lutego tow. Władysław Kurtyjanyk, kaflarz, przeżywszy lat 37. Już jako młody 16-letni chłopak wstępuje w szeregi towarzyszy i staje do pracy organizacyjnej. I od tego czasu zaczyna się chlubna karta jego działalności. Jako długoletni członek Zarządu Stowarzyszenia i wiceprezes pracuje niezmordowanie na niwie pracy organizacyjnej. Wskutek wybuchu wojny światowej przerywa swoją pracę, dostając się następnie do niewoli rosyjskiej, tuła się z miejsca na miejsce, nie upadając na duchu, a gdy doszła go wiadomość, że Ojczyzna wolna, wraca do rodzinnego miasta, aby swoje nadwątlone chorobą piersiową zdrowie poświęcić do reszty umiłowanej sprawie. Kładzie inicjatywę utworzenia własnej placówki współdzielczej, która dziś dzięki jego twórczej myśli pomyślnie się rozwija. Jako sekretarz Centralnego Związku robotników budowlanych w Polsce, tuła się z miejsca na miejsce po całej Małopolsce, służąc każdej placówce zawodowej na prowincji radą i wskazówką. Nieubłagany los wyrwał nam z przerzedzonych już wojną szeregów dzielnego i w pełni chęci do pracy towarzysza, to też pozostawił w żałobie całą brać kaflarską we Lwowie. Cześć jego pamięci!

Z zagranicy

NIEMIECKA OFIARNOŚĆ. Rząd niemiecki prowadzi walkę przeciw okupacji francuskiej w zagłębiu Ruhry. Walka ta wymaga poświęcenia, gdyż dotąd robotnicze strajki i wydalania urzędników pochłonęły wiele ofiar. Aby dotkniętym strajkami i wydaleniami przynieść pomoc — poza pomocą państwową, — zbiera się w całych Niemczech składki na „ofiary zagłębia Ruhry". Zbieraniem składek zajmują się także gazety. W „Berliner Tageblatt" z 10 lutego wykazane są składki w sumie 472 miljonów marek, na które złożyły się miljonowe datki wielkich firm i drobne (od 20 marek) datki biedaków.

Ta ofiarność jest jednym jeszcze dowodem, jak społeczeństwo niemieckie reaguje na — jego zdaniem — niesprawiedliwe postępowanie Francuzów. Powinno to być zachętą i dla naszego społeczeństwa, w którem ofiarność choćby na najpiękniejsze cele jest minimalna. Naród, który sam sobie nie pomaga, nie ma prawa liczyć na obcą pomoc.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa o godz. 3 popoł.: „Zbójcy".
Wiecz. „Popas Króla Jegomości".
Czwartek: „Sławna artystka".
Piątek: „Sławna artystka".
Sobota: „Janosik" bajka w 4 akt. A. Gallcy. (Nowość!).

Teatr Bagatela

Środa: „Szyldkretowy grzebień".
Czwartek: „Żongler".
Piątek: „Szyldkretowy grzebień".
Sobota popoł.: „Gobelin" (ceny zniżone).
Wieczór: „Żongler".
Niedzela popoł.: „Sublokatorka" (ceny zniżone.
Wiecz. „Szyldkretowy grzebień".
Poniedziałek: „Kobieta, która mści swe krzywdy" (Premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Taniec miljardów".
Czwartek: „Taniec miljardów".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Lohengrin" (Premjera).
Niedziela popoł.: „Bajadera".
Niedziela wieczór: „Lohengrin".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5. Początek punktualnie o goz. 6'30 wieczór

Czwartek 16 lutego, godz. 4 popoł. w sali fabrycznej firmy Zieleniewski S. A., Grzegórzki 51. St. Kunicki „Świat niewidziany".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa prof. Akad. Górn. dr inż. Jan Krauze: „Znaczenie transportu dla rozwoju ludzkości".
Czwartek prof. Uniw. dr Marj. Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczną).
Niedziela o godz. 6 wieczór, ks. Fortunato Giannini: „Il fascismo nella vita italia".

Przegląd gospodarczy

—o—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków (PAT) Żyto 113.000 loko Czrana, owies 96.000, jęczmień 80 tys., mąka żytnia 70 proc. 170 tys. do 180 tys., mąka pszenna 245 tys. do 270 tys. Tendencja zwyżkowa, dowóz mały.

O BEZPOŚREDNI RUCH POCZTOWY MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W tym tygodniu wyjedzie do Moskwy wiceminister poczt p. Dobrowolski w towarzystwie st. referenta p. Łukasiewicza celem zawarcia umowy z Rosją o bezpośrednie połączenie pocztowe, które dotąd odbywało się przez Rygę.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 13 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 43.000 43500 sprzedaż 43700 kupno 43300. Dolary kanadyjskie trans. 43500. Franki belgijskie trans. 2395. Korony czeskie 1320. Marki niemieckie 1'41 1'50. Czeki: Gdańsk trans. 1'39 1'47 i pół 1'42 sprzedaż 1'44 kupno 1'40. Belgja trans. 2450 2390 2420 sprzedaż 2380 kupno 2368. Berlin trans. 1'39 1'47 i pół 1'42 sprzedaż 1'44 kupno 1'40. Londyn trans. 204.000 209.500 208250 sprzedaż 205.000 kupno 203.000. Nowy Jork 43000 43500 sprzedaż 43700 kupno 43300. Nowy Jork drobne sprzedaż 43650 kupno 43250. Paryż trans. 2730 2785 2775 sprzedaż 2715 kupno 2685. Praga 1300 1375 sprzedaż 1315 kupno 1385. Szwajcarja 8150 sprzedaż 8225 kupno 8145. Wiedeń 0'66 0'65 i pół 0'66 sprzedaż 0'63 kupno 0'61. Włochy trans. 2200 2250 sprzedaż 2125 kupno 2075.

Zurych 13 bm. (PAT). **Berlin** 001'81, Holandja 210'35. Nowy Jork 532 i pół, Londyn 24'95, Paryż 32'95, Medjolan 25'60, Praga 15'75, Budapeszt 0'20 i jedna czwarta, Bukareszt 2'60, Belgrad 5'15, Sofia 3'15. **Warszawa 0'01'35.** Wiedeń 000'75, Austrjacka korona stemplowana 0'00'75 i pół.

Giełda krakowska z 13 lutego

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czek, przekazy, wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcje
Dolary St.-Zjed.	43.000	45.000	43.000	45 000	
„ kanad.					
Franki franc.	2600.—	2800.—	2650.—	2850.—	2800
„ belgijs.					
„ szwajc.	8200·—	8500·—	8200	8500·—	8500
Funty szterlin.	208.000	213·000	208.000	213.000	212000
Marki niemiec.	1·25	1·50	1·35	1 60	1·46
Korony austr.	—·55	—·65	— 55	—·65	0·63
„ czesko-sł.	1275·—	1375·—	1275·—	1375·—	1345
„ węgiers.					16 75
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2100 —	2300·—	2100·—	2300·—	2200
Floreny holen.					

Akcje bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	4500·—	5000·—	4900
Bank Hipoteczny	1500·—	2000·—	
Bank Małopolski	2000·—	3000·—	2525
Ziemski Bank Kredyt.	2300·—	2800·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300·—	1400·—	
Bank Komercjalny I—IV	850·—	950 —	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	19.000	21.000	20000
Bank Ziemski, Łańcut	500·—	600·—	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4000·—	4500·—	4300—4400
„Impex"	350 —	450 —	420—450
„Pharma" (B. Jawornicki)	15.000	20.000	17000—18500
„Polski Glob"	900·—	1000·—	975—1000
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200·—	1025—1100
Zieleniewski I—III em. „ex"	77.000	82.000	81000—78000
Warsz. Parowozy I—II em.	10.000	12.000	10500—11200
H. Cegielski, Poznań I-VIII	130.000	140.000	137000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—V „ex"	25.000	28.000	26800—27500
„Pocisk"	5000·—	7000·—	
Automotor	2500·—	3500·—	3100—2900
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	60.000	65.000	63500—64000
Siersza	62.000	72.000	64500—70000
Tepege I—IV	38.000	43.000	40500—41000
Polska Nafta	8.500	9.500	9000—9400
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	6000 —	8000·—	7300
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Krakus" I—VI em.	13.000	15.000	13500—14000
Porcelana Ćmielów	38.000	42.000	39000
Fabr. cukru w Chodorowie	57.000	62.000	58500—61000
Elektr. Siersza I—IV em.	6000·—	7000·—	6000—6500
Strug	7500.—	8500.—	8000
Zakłady przem. „Ryngraf"	—·—	—·—	
S W. Niemojowski	18.000	22.000	20000—21000
Fabr. kap. w Myślenicach	4.000	5.000	

—ooo—

Niemcy ratują swą markę

Wiedeń (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Berlina, że bank Rzeszy rzuca ponownie wielkie ilości dewiz na targ, zwłaszcza funtów angielskich. Słychać, że bank Rzeszy otrzymał w Londynie kredyt na ten cel w wysokości 500 tysięcy funtów szterlingów na zastaw kruszców szlachetnych. To umożliwiło bankowi Rzeszy, że także wczoraj rzucił na rynek ogromne ilości dewiz obcych, czem spowodował spadek obcych dewiz. Dolar spadł do 27.000, choć po zamknięciu giełdy podskoczył znowu do 29.000 marek. Sprzedaż funtów angielskich na giełdzie uważana jest za początek nowej centralizacji obrotu dewiz. Niewiadomo, czy bank Rzeszy będzie mógł w najbliższych dniach dalej sprzedawać obce dewizy.

SKŁADKI

DLA RODZINY Ś. P. TOW. KAŁUSZEWSKIEGO: Organizacja malarzy w Krakowie 20.000 mk.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK POLEGŁYCH POD ROKITNĄ Stefanja Malinowska zamiast kwiatów na grób męża śp. Aleksandra w dniu jego imienin 25.000 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4021 Pamięci Franc. Gabrjela Kutlińskiego ppor. 39 p. strzelców Kaniow. — matka, 4022 Pol. Związek zawod. chrześć. służby domowej, 4023 Rodzina Abłamowiczów — linja Nieporelska, 4024 Pamięci Teresy Jadwigi Pape przyjaciółki młodzieży, 4025 Pam. Emila Wedla — żona z dziećmi, 4026 dr med. Franc. Kobyliński — Warszawa, 4027 Pam. Kazim. Małynicza, legion. I. bryg. więźnia Szczypiórny, 4028 Personal biur. i techn. Sp. akc. „Tłocznia" w Warszawie, 4029 Pracown. zakład. ostrow. w Ostrowcu, 4030 — 1—2 (3 ceg.) Sejmik powiatowy grójecki i rezerw. 3813 Oldze Jelonkównej w dniu imienin Kazek Rusinek. Pozatem pp. Jadw. Wojtyczkowie złożyli na odnow. Wawelu 20.000 mk.

—ooo—

Ludność pod okupacją oswaja się z obcą władzą

Recklinkhausen (PAT). U władz sojuszniczych zjawiła się delegacja ludności z prośbą o cofnięcie zarządzeń, zabraniających ruchu ulicznego między godz. 9-tą wieczór a 6-tą rano. Delegacja otrzymała odpowiedź, że zarządzenie będzie trwało tak długo, dopóki kupcy nie zaprzestaną sabotażu w stosunku do klijenteli francuskiej i belgijskiej. Na skutek powyższego oświadczenia niektóre sklepy zostały otwarte.

MIMO TO SABOTAŻ TRWA DALEJ

Kolonja (PAT). Dziennikarze zagraniczni nie mogli wczoraj wieczór wysłać depesz wobec przerwania komunikacji między Düsseldorfem, Paryżem a Moguncją, spowodowanego sabotażem.

OKUPACJA BELGIJSKA

Düsseldorf (PAT). Wojska belgijskie zajęły wczoraj rano Wesel i Emmerich, gdzie znajduje się urząd kontroli celnej towarów, pochodzących z Holandji, albo do Holandji wysyłanych.

WALKI I PROTESTY

Gelsenkirchen (PAT). Agencji niemieckiej policji bezpieczeństwa zatrzymali samochód, wiozący dwóch żandarmów francuskich. Wskutek tego wywiązała się walka, podczas której obaj żandarmi i jeden policjant odnieśli rany.

Berlin (PAT). „Lokalanzeiger" donosi z Monastyru, że prezes regencji wystosował do generała Devignes w Düsseldorfie protest przeciwko postępowania generała Laiguelte w Becklinkhausen.

PREZYDENT EBERT ZA WALKĄ WSZELKIMI ŚRODKAMI

Karlsruhe (PAT). Prezydent Rzeszy Ebert wygłosił tutaj do ludności dłuższe przemówienie, w którem oświadczył między innemi: Musimy prowadzić walkę jako bezbronny naród przeciwko wrogowi, który zaopatrzony jest we wszelkie środki wojskowe. Naszymi środkami walki są jedynie **broń prawa, broń pracy.** Tylko przy jedności i współpracy wszystkich możemy osiągnąć nasz cel, jaki mjest wolność i przyszłość szczęśliwa narodu.

OKUPACJA HAMBURGA I PORTÓW BAŁTYCKICH

Wiedeń (AW). „Der Tag" podaje za „Deutsche Telegraphen Agentur" niepotwierdzoną skądinąd i **bardzo nieprawdopodobną wiadomość,** że Francja czyni przygotowania do okupacji **Hamburga, Szczecina i Gdańska (?).** Idzie tu rzekomo o sekwestrację morskich ceł. Rząd francuski miał już nawet poczynić starania o stworzenie punktu oparcia dla floty francuskiej na morzu Bałtyckiem.

KOSZTA OKUPACJI

Wiedeń (AW). „Acht Uhr Abendblatt" donosi z Paryża: Minister finansów oświadczył, że koszta okupacji zagłębia Ruhry wynoszą **40 miljonów franków miesięcznie.** Ponieważ wskutek okupacji nieuniknionem stanie się przedłużenie czasu służby wojskowej, przeto koszta te w ciągu roku wyniosą prawdopodobnie **750 miljonów franków.**

Pojednawcze rozstrzygnięcie sporu o okręty w Smyrnie

Konstantynopol. (PAT) Koła tureckie zaprzeczają kategorycznie wiadomości o złożeniu przez Turków ultimatum wycofania w terminie trzydniowym okrętów wojennych, znajdujących się w Smyrnie. Przeciwnie, rokowania w tej sprawie trwają w dalszym ciągu. Jest nadzieja, że nastąpi **pojednawcze rozstrzygnięcie tej kwestji.**

WYJAZD ISMETA PASZY DO ANGORY

Konstantynopol. (PAT) Mustafa Kemal zwrócił się telegraficznie do Adnana, beja z prośbą o poinformowanie Ismeta paszy, aby przybył natychmiast do Angory.

Konstantynopol. (PAT) Ismet pasza przybędzie dzisiaj tutaj.

SEJM

—o—

(PAT) Warszawa, 13 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad expose ministra spraw zagranicznych pos. Dąbski (PSL Piast) oświadczył, że podstawą pokoju nie są pakty gwarancyjne, bez przymierza o sile odpornej. Obecnie są trzy ogniska niebezpieczeństwa w Polsce: Ruhra, Lozanna i Kłajpeda. Mowca zgłosił następującą rezolucję: „Traktat ryski z 18 marca 1921 ustala definitywną granice między Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią."

Pos. Rudziński (Wyzwolenie) wywodzi, że nie możemy liczyć na przyjaźń Niemiec i Rosji, więc musimy szukać oparcia o Francję. W sprawie Kłajpedy interesy nasze zostały naruszone. Musimy się domagać najszybszego uznania naszych granic wschodnich.

Pos. Korfanty: Polityka polska może mieć tylko jeden cel: utrzymanie warunków politycznych, wytworzonych przez traktaty **pokojowe,** które nam zapewnią **rozwój pokojowy.**

TOW. POS. PERL

omawia stosunki wewnętrzne ententy. Oświadcza, że mocarstwa, które wzięły na siebie rolę urządzenia świata, trawione są teraz antagonizmami między sobą. Mowca wątpi, aby spór obecny można było oddać pod rozstrzygnięcie Ligi narodów, gdyż w przeciwieństwie do ministra twierdzi, że równorzędności między państwami niema. Zgadza się na sąd ministra o sprawach niezałatwionych. Nie chcemy ich już mieć więcej i domagamy się, aby spełniono niezbędne warunki dla każdego państwa, manowicie międzynarodowego uznania granic. Dlatego stronnictwo moje popiera myśl ministra, aby rząd i Sejm wystąpił z żądaniem, aby **mocarstwa sankcjonował ynasze granice wschodnie.** Powinniśmy uniknąć tymczasowego załatwienia naszego stosunku do Litwy kowieńskiej Z powodu Kłajpedy stosunek ten zaostrzył się Jeszcze w roku 1919 mocarstwa postanowiły oderwanie od Niemiec Kłajpedy i straktować ją jako prowizorjum aż do czasu ustalenia statutu Litwy i nie ulega wątpliwości, że ich tendencją było oddać Kłapedę wraz z okręgiem Litwie kowieńskiej. Ja nie sądzą, abyśmy tu mieli występować z jakiemi politycznemi pretensjami Polski do takiego albo innego urządzenia tego okręgu. Do tego nie mamy ani faktycznego, ani narodowego prawa i nie potrzebujemy używać naszych wpływów w kierunku niekorzystnym dla Litwy. Powinniśmy się jednak dopominać przy tej sposobności energicznie o **dostateczne zabezpieczenie naszych interesów handlowych,** a sprawy polityczne zostawić sprzymierzonym.

Musimy kiedyś **dojść do porozumienia z Litwinami** i nie powinniśmy jej szkodzić, wychodząc z założenia tylko dzisiejszych złych stosunków. Tę sprawę powinniśmy jednak połączyć ze sprawą uregulowania naszych granic wschodnich, bo teraz nadeszła na to stosowna pora. Musimy dać całej tamtejszej ludności możność rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Sejm powinien się zająć temi sprawami tak, aby każda granica została ustalona i opierała się nietylko na sankcji międzynarodowej, lecz także na **uznaniu ludności miejscowej.**

Słusznem było co powiedział minister o panslawizmie i o Rosji carskiej, lecz pominął stosunek do Rosji obecnej. Trudno jest przejrzeć jej zamierzenia, lecz jest pewnem, że skorzysta ona z każdego zamętu w sprawach międzynarodowych. Naszą odpowiedzią może być tylko **konsekwentna polityka pokojowa.** Musimy jednak żądać wykonywania traktatu. Rosja niechętnie czyni to, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Co do Rosji, trudno oddzielić myślenie polityczne od agitatorskiego, pewnem jest jednak, że Rosja nie zachowywałaby się obojętnie w dwóch wypadkach: 1) gdyby w Niemczech wybuchła rewolucja komunistyczna, 2) gdybyśmy się zaangażowali w jakąkolwiek wojnę.

O Czechach minister nic nie mówił. P. Skirmunt zawarł z Czechami umowę, której nie przedłożył. Sądzę, że gdy umowę zawrze p. Skrzyński, nie będzie się jej potrzebował wstydzić. Z uznaniem podkreślam, że w expose dominowała **nuta pokojowa.** Niema człowieka w Polsce, któryby tego **nie podzielał.** Powiedziano, że warunkiem siły na zewnątrz są dobre stosunki wewnętrzne. Pierwszym warunkiem do tego jest **praworządność i szacunek dla konstytucji.**

Po przemówieniu pos. Strońskiego, **marszałek** zawiadomił, że wpłynął wniosek formalny o przerwanie dyskusji. **Wniosek ten przyjęto. Na ławach mniejszości narodowych rozległy się protesty i okrzyki, poczem Ukraińcy i Białorusini opuścili salę.**

Rezolucję posła Dąbskiego przyjęto jednomyślnie.

Następne posiedzenie w **piatek** o godzinie 12 w południe.

Nowa organizacja policji

Warszawa (AW.) Dnia 8 bm. ukazał się numer „Monitora" zawierający przepisy o organizacji komendy głównej policji państwowej. Zgodnie z temi przepisami główna komenda policji przestaje być departamentem min. spraw wewnętrznych o specjalnym zakresie działania i tworzy urząd z głównym komendantem na czele. Urząd składa się z 4-rech wydziałów: 1) ogólny, 2) finansowo-gospodarczy, 3) personalno-dyscyplinarny, 4) rejestracyjno-pościgowy.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE W BORKU FAŁECKIM. Dn. 30 stycznia odbyło się zgromadzenie robotników z walcowni i fabryki sody, na którem dokonano wyboru nowego komitetu miejscowego PPS i komitetu budowy domu robotniczego. Przewodniczył tow. Wardęga, który zdał sprawozdanie z działalności tak organizacji politycznej jak i komitetu budowy domu robotniczego. O znaczeniu organizacji politycznej, o ruchu oświatowym i potrzebie własnego domu robotniczego referował tow. Malisz. Po przeprowadzeniu wyboru obu instytucyj zakończono zgromadzenie okrzykiem na cześć PPS.

OŚWIĘCIM. Dnia 16 stycznia odbyło się w sali hotelu „Zator" ogólne zgromadzenie tutejszych robotników, zatrudnionych w miejscowych fabrykach, zwołane przez miejscowy komitet PPS. Licznie zebranych towarzyszy przywitał imieniem komitetu tow. Szymeczko, podkreślając znaczenie i cel zebrania. W dlaszym swoim referacie tow. Szymeczko, omawiając pracę za ubiegły okres, postawił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi wotum zaufania. W dyskusji zabierali głos tow.: Czernek, Celadyn, Magiera, Zwias oraz wielu innych. Uchwalono jednogłośnie wyrazić ustępującemu Zarządowi votum zaufania za jego iście syzyfową pracę podczas wyborów. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli towarzysze: Dr. W. Bałanda przewodniczący, Juljan Szymeczko zastępca przewodniczącego, skarbnik tow. Badura Franciszek. Franciszek Czernek, zastępca skarbnika, Karol Papuga sekretarz, Władysław Celadyn zastępca sekretarza, członkowie Zarządu: Zieliński, Magiera, Wnuk i Zwias. Po wyborze przystąpiono do omówienia aktualnych spraw miejscowych, jak zebranie funduszu na cele komitetu. Postanowiono urządzić w najbliższych dniach zabawę, dalej omawiano sprawę wstrzymania wywozu żywności, uchwalono, że komisja Związków zawodowych uda się do starostwa, celem interwencji w tej sprawie. Odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru" zakończono zgromadzenie.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE W DABROWIE. Dnia 4 lutego odbyło się publiczne zgromadzenie w Dąbrowie obok Jaworzna w lokalu Kółka rolniczego z porządkiem dziennym: sytuacja polityczna i organizacja polityczna PPS. O godz. 3 popołudniu zebranie zagaił tow. Pająk, poczem wybrano do prezydjum w osobach tow. Piłata i Plesa. Jako referent zabrał głos tow. Malisz z Krakowa, który w referacie przedstawił obecną sytuację polityczną, wyłuszczył przyczyny drożyzny wskazując na konieczność tworzenia organizacji politycznej PPS, przyczem objaśnił zgromadzonym jej program. W dyskusji zabierali głos tow. Pająk i Tosza, którzy zachęcali zgromadzonych do organizacji politycznej i czytania pism partyjnych. Wkońcu jednogłośnie uchwalono założenie organizacji politycznej PPS i wybrano tymczasowy komitet partyjny, który za zadanie załatwienie wstępnych prac.

—ooo—

Ruch kolejarski

—o—

RZESZÓW. Dnia 10 stycznia odbyło się zgromadzenie wozomistrzów z następującym porządkiem dziennym: 1) ogólna organizacja wozomistrzów; 2) osiągnięcie postulatów; 3) wnioski i interpelacje. Zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję: Zebrani wozomistrze i ich zastępcy stacyj Rzeszowa i Dębicy, po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego sekcji okręgowej, stwierdzają, że postulaty ich dawno już ministerstwu kolej przedłożone, do dnia dzisiejszego pomimo przyrzeczenia naszym przedstawicielom pozostały niezałatwione, co powoduje silne rozgoryczenie. Wobec tego wozomistrze żądają jak najenergiczniejszego wystąpienia wobec ministra kolei, aby sprawy poważnie traktowano i w najbliższym czasie załatwiono. Zebrani, jako świadomi członkowie Związku zawodowego kolejarzy, za dotychczasową pracę uchwalają pełne wotum zaufania i oświadczają, że będą stać silnie na straży swych praw, nie odstępując ani na krok od swoich żądań, gdyż są najgorzej traktowani i najbardziej pokrzywdzeni.

Krawczyni bardzo zdolna z kilkuletnią praktyką, z ukończonym kursem kroju, szuka domów prywatnych. Łaskawe zgłoszenia do biura reklamy „Prasa" Karmelicka 16, pod „Szyk 224".

300.000 Mkp. i czynsz dam za pokoik z piecem kuchennym. Zgłoszenia do Biura „Prasa" Karmelicka 16, dla „Bezdomnego".

Zęby sztuczne nowe, używane, złoto, platynę, kupuję. Płacę ząb 1000 do 5000. Pernetz, Krakowska 21 (sklep) lub Ryt, Felicjanek 11 (kąt) oficyna, parter prawy. 3160

Zginął pies „Foxterier" biały z czarną plamką na grzbiecie, głowa czarna podpalana, Nr marki 897. Znalazca zechce odprowadzić go Rynek 23, III p., gdzie otrzyma stosowną nagrodę. Kto bezprawnie psa przytrzymuje dopuszcza się przestępstwa, za co będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 3226

Zawiła Józef ur. w r. 1900 w Stryszowie p. Wadowice, unieważnia skradzione tymczasowe zaświadczenie oraz zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego, wystawione przez P. K. U. Wadowice. 3222

Sitarz Stanisław ur. w roku 1897 w Baczynie p. Wadowice, unieważnia dokumenta wojskowe, wystawione przez PKU. Wadowice. 3223

Garncarczyk Franciszek ur. w r. 1891 w Wieprzu, unieważnia zgubioną legitymację inwalidzką, wystawioną przez 2 P. U. w Wolbrom.

Jończy Jan, ur. w r. 1897 w Wieprzu p. Wadowice, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez III P. S. P. w Bielsku. 3206

Bogusz Jan, 1896, Bielna p. Brzesko, unieważnia zgubioną kartę powołania. 3210

Zgubiono zezwolenie na wyjazd do Francji wystawione na nazwisko Jan Gałczyński ur. 1895 w Rzepi pow. Bochnia, przez P. K. U. Kraków.

Powiatowa Kasa Chorych w Tarnowie

ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę dyrektora Kasy z poborami urzędnika państwowego VII kl. rangi.

Podania kompetencyjne z dołączeniem curriculum vitae i odpisów świadectw, wnosić należy najdalej do dnia 22 lutego b. r., przyczem zaznacza się, że nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Zarządu:
3201 **Prof. Kasper Ciołkosz** wlr.

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEN. W RZESZOWIE 3129

otwarło warsztat szewski

na szerszą skalę i przyjmuje zamówienia na wszelkie obuwie męskie i damskie oraz uskutecznia naprawki. Materjał skórzany doborowy.

Ceny konkurencyjne.

Zamówienia uskutecznia się bez zwłoki.

L. 161. Sanok, dnia 7 lutego 1923.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Sanoku zawiadania, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 23 stycznia 1923 Nr 236/7 zatwierdziło zmiany §§: 19, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Kasy wprowadzające nowych 15 grup zarobkowych z najwyższą płacą dzienną ustawową 6.400 Mk z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego 1923.

Tabelki obliczenia składek i zasiłków są do nabycia w biurze Kasy po cenie kosztów własnych.

Wzywa się P. T. pracodawców do zgłoszenia najdalej do dni 8-miu dokładnych zarobków zajętych u tychże pracowników.

3218 Za Zarząd:
Przewodniczący: **Baczyński** mp.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU ELEKTRYCZNEGO

W CZECHOWICACH.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 10 stycznia 1923 r. i na podstawie tymczasowego pozwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 27 lipca 1922 r. Sp. O. 1946 spr. 772 przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 100,000.000·—, czyli

z Mkp. 100,000.000·— do Mkp. 200,000.000·—

przez wydanie sztuk **200.000** nowych, na okaziciela opiewających akcji III em. po **Mkp. 500·—** im. wart. na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1. Na 100.000 sztuk akcyj przyznaje się dotychczasowym akcjonarjuszom, prawo pierwszeństwa w stosunku na dwie sztuki starych akcji, jedną sztukę nową po kursie Mkp. 1.200·—.
2. Prawo poboru muszą wykonać dotychczasowi akcjonarjusze, najdalej do dnia 15 lutego 1923 r. Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględnione.
3. Przy korzystaniu z prawa poboru, należy przedłożyć dowód posiadania dawnych akcji.
4. Pełną cenę kupna z doliczeniem kosztów kofekcji i emisji po Mkp. 150·— do każdej objętej akcji, należy uiścić równocześnie ze zgłoszeniem.
5. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1923 r. na równi ze staremi akcjami.
6. Resztujących 100 000 sztuk akcji oraz akcje nierozebrane drogą prawa poboru przez dawnych akcjonarjuszów, będą przydzielone nowym akcjonarjuszom po kursie Mkp. 1 500·— za sztukę z doliczeniem Mkp. 150·— tyt. kosztów konfekcji i emisji.
7. Na wypadek nieprzydzielenia akcji nowym subskrybentom, Spółka zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4 proc.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały.
Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku i wszystkie jego oddziały.
Spółka Akc. Przemysłu Elektrycznego w Krakowie, ul. św. Anny L. 1.

Czechowice, dnia 28 grudnia 1922. 3224

„MAŁOPOLSKIE SPÓŁKI AKCYJNE"

KSIĘGA

INFORMACYJNO-ADRESOWA

zawierająca spis oraz szczegółowe cyfry i dane wszystkich Spółek Akcyjnych w Małopolsce w opracowaniu **Dra B. JosefERTA**, sekretarza Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie i **Tadeusza Rzepeckiego**

opuściła prasę.

Do nabycia: w sekretarjacie Izby Handl. i Przem. w Krakowie,
w Powsz. Biurze Reklamy „Prasa" w Krakowie, Karmelicka 16.

Cena egz. Mk 5000, z przesyłką pocztową 5500.

KALENDARZ

ODRODZENIA POLSKI

NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Kalendarz o 150 stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d. Do nabycia w Powszechnem biurze reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16.

CENA 1500 MAREK.

Na prowincję wysyłamy odwrotnie.

Reklama dźwignią handlu!

Prądnicka parowa fabryka wódek, likierów, śliwowicy i rumu

w Prądniku pod Krakowem

zawiadamia P. T. Odbiorców, że posiada na składzie w najlepszym gatunku **likiery, rumy, koniaki, czyszczoną wódkę po znacznie zniżonych cenach.** Zamówienia prosimy skierować pod powyższym adresem. Osobiście zgłaszającym się zwracamy uwagę, że **fabryka znajduje się za rogatką warszawską,** za drugą rzeką Białuchą. (Fabryka w podwórzu, obok nieukończonego domu).

Sprzedaż flaszkowa **T. Immerglück, Prądnik Czerwony. Tel. 3510** (Dom narożny, papą kryty).

Większa ilość butelek monopolówek, czyszczonej wódki, hurtownie po cenach umiarkowanych do odstąpienia.

Właścicielom koncesji i własnych lokalów frontowych, miejscowym i zamiejscowym zastępstwo do oddania. Ze względu na nawał zamówień uprasza się P. T. Odbiorców o wczesne zgłoszenia zapotrzebowania.
3221

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).